

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 8 lipca 1955 roku

Rok IV. Nr 161 (862)



6 lipca 1950 r.

stał się datą wielkiego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich

Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Berlinie

## Wielka manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej w berlińskim Friedrichstadt-Palast

BERLIN. W środę po południu w berlińskim Friedrichstadt-Palast odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez Radę Narodową i berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z okazji piątej rocznicy podpisania układu w sprawie wytyczenia ustalonej i listniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie. 3 tysiące uczestników akademii zgromadziło się w celu wyrażenia powitanie przewodniczącemu polskiej delegacji rządowej, I Sekretarzowi KC PZPR Bolesławowi Bierutowi oraz innym członkom delegacji.

Długo nie milknącymi oklaskami powitali uczestnicy manifestacji wiadomość, że Bolesław Bierut odznaczony został Orderem Karola Marksa. Zgotowano mu gorącą owację jako wielkiemu synowi narodu polskiego i wielkiemu przyjacielowi narodu niemieckiego.

Z kolei zabrał głos wicepremier Otto Nuschke.

Po przemówieniu wicepremiera Nuschkego, przerywanym wciąż oklaskami, Hans Seigewasser zakomunikował, że do prezydium akademii na deszły pisma i depesze powitalne ze wszystkich części NRD i z Berlina zachodniego, między innymi z wielu przedsiębiorstw, instytucji naukowych, szkół i gospodarstw rolnych. Dowodził to — stwierdził Seigewasser — jak bardzo cała ludność niemiecka ocenia przyjaźń niemiecko-polską i jak doniosły czynnik w walce o pokój i o słuszną sprawę narodu niemieckiego.

Witany burzliwą owacją wygłosił następnie przemówienie Bolesław Bierut. Podczas jego przemówienia rozlegały się wciąż entuzjastyczne oklaski, a po ostatnich słowach mówcy, uczestnicy akademii przez dłuższy czas manifestowali.

### Premier Otto Grotewohl przekazał zabytkowe dary dla narodu polskiego

WARSZAWA. — Bawiący w Polsce na czele delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Premier NRD Otto Grotewohl przekazał w imieniu rządu NRD na ręce Prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza cenne dary zabytkowe dla narodu polskiego.

Premier Grotewohl wręczył Premierowi Cyrankiewiczowi wykonaną z kości słoniowej buławę hetmańską z czasów króla Augusta II Sasa, artystycznie ozdobioną herbami i portretem króla oraz pięknymi wzorami roślinnymi i zwierzęcymi. Premier Grotewohl wręczył też tekę z pięcioma wielkimi kolorowymi planami warszawskich budynków, z których cztery są dziełem znakomitego architekta nadwornego króla Augusta II Poepelmana. Plan te mała wartość naukową i zabytkową.

Premier Grotewohl wręczył równocześnie Prezesowi Rady Ministrów J. Cyrankiewiczowi album z fotografiami samochodu-ambulatorium dentystycznego, który jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla narodu polskiego ma wrócić przybyć do Polski.

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz złożył Premierowi O. Grotewohlowi serdeczne podziękowanie w imieniu rządu i narodu polskiego za te cenne dary.

swe gorące uczucia przyjaźni dla narodu polskiego oraz swą wierność granicy pokoju na Odrze i Nysie, jako podstawię niezłomnej przyjaźni niemiecko-polskiej.

Na zakończenie uroczystej akademii, berlińska miejska orkiestra symfoniczna odegrała uwersturę do opery „Halka” Montuski, a laureat nagrody państwowej Eduard

von Winterstein recytował wyjątek z drugiej części „Fausta” Goethego. Wreszcie zebrani odśpiewali wspólnie hymn młodzieży.

Berlińczycy zgromadzeni tłumnie przed gmachem Friedrichstadt-Palast zgotowali owację Bolesławowi Bierutowi i członkowi delegacji rządowej PRL, opuszczającym akademię.

### Tydzień filmu polskiego w NRD



Delegacja polskich filmowców przybyła do Gera na premierę filmu „Płotka z ulicy Barskiej”. Na zdjęciu: (od lewej) artystka teatrów miejskich w Gera — Senta Esser, polscy artyści Józef Nowak i Ewa Krasnodębska oraz burmistrz miasta Gera — Bohme.

### Za zasługi na polu krzewienia przyjaźni polsko-niemieckiej

## Tow. Bolesław Bierut odznaczony Orderem Karola Marksa

BERLIN. W dniu 6 lipca na zamku Niederschoenhausen w Berlinie odbył się uroczysty akt dekoracji przewodniczącego rządowej delegacji PRL, I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta Orderem Karola Marksa. Wysokie to odznaczenie przyznane zostało przez Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, na wniosek Rady Ministrów NRD, za wybitne zasługi na polu krzewienia przyjaźni polsko-niemieckiej Bolesławowi Bierutowi — bojownikowi za sprawę międzynarodowego proletariackiego.

Aktu dekoracji dokonał z upoważnienia Prezydenta NRD urzędujący Prezes Rady Ministrów, I Sekretarz KC SED Walter Ulbricht. W imieniu Prezydenta NRD Walter Ulbricht złożył na ręce Bolesława Bieruta dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego narodu polskiego gorące życzenia dalszych wielkich sukcesów w budowie socjalizmu i w utrwaleniu pokoju.

Dziękując za wzruszeniem za wysokie odznaczenie Bolesław Bierut oświadczył, że to dowładziło go ono do jeszcze aktywnej pracy nad pogłębieniem przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

Bolesław Bierut podkreślił,

że nie będzie szczędził wysiłków dla dalszego politycznego, gospodarczego i kulturalnego zbliżenia obu krajów.

### Na cześć 22 Lipca

1 100 ton

### wyrobów walcowanych dodatkowo

STALINOGRÓD. Walcownicy dwóch dużych hut, „Bobrek” i „Florian”, dobrze rozpoczęli wykonywanie zadań ostatniego półrocza planu 6-letniego, dając w ciągu 5 dni lipca ponad 1100 ton wyrobów

walcowanych więcej, niż przewidywały ich zadania bieżące. Jest to rezultat wykonywania zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca.

### Tysiące ton węgla...

STALINOGRÓD. 2650 ton węgla z kopalni „Ludwik”, 1620 ton z kopalni „Piast”, 1290 ton z „Czeładzi”, a ponad 1500 ton z kopalni „Gen. Zawadzki” — oto 5-dniowy bilans pracy górników tych kopalni w bież. miesiącu. Starsi górnicy, dając do wypełnienia postanowien podjętych na cześć Święta 22 Lipca, młodzież górnicza pragnąca powitać Warszawski Festiwal jak największą ilością

dodatkowego węgla w szeregu ko-pań wysoko przekraczają normy.

### Na XXIV MFP

### Transakcje handlowe wartości ponad 78 milionów rubli

POZNAN. 6 bm., w czwartym dniu Targów Poznańskich nasze centrale handlu zagranicznego od-wiedziło ponad 200 kupców zagranicznych, z którymi zawarto szereg nowych transakcji handlowych. Ich wartość po stronie eksportu wynosi 23,5 mln rubli, a po stronie importu — ponad 5 mln rubli. Dotychczasowa łączna wartość towarów polskich zakupionych przez kupców zagranicznych wynosi 41 mln rubli. Jednocześnie wartość importu towarów wynosi 38,9 mln rubli.

### Obrady Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN. 6 lipca druga sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych kontynuowała obrady.

Przewodniczyli obradom wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, deputowani Sun Czin-ling

i Lin Po-tsiu. Uczestnicy sesji wysłuchali dalszego ciągu referatu o pierwszym 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej ChRL, który wygłosił wicepremier Rady Państwowej i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Li Fuczun,

odnieśli polscy robotnicy i chłopcy.

Podwaliny zaś pod te historyczne zmiany, przekształcające całkowicie życie naszych krajów, położyło wiekopomne zwycięstwo narodów radzieckich nad hitlerowskim faszysmem. To wielkie zwycięstwo pozwoliło nam, Polakom, zdobyć niepodległość, a was, niemieccy przyjaciele, uwolniło od hańby hitlerizmu, który z nieubłaganą konsekwencją pchał naród niemiecki w przepaść. Równocześnie zaś zwycięstwo to wyzwoliło dławione przedtem przez faszysm siły demokratyczne i postępowe, otwierając przed narodem niemieckim drogę do twórczej po-kojowej pracy i pomyślności.

Historia potwierdziła słowa Karola Marksa, wypowiedziane w „Nowej Gazecie Refenskiej” w roku 1848, że „utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec”.

Bieg wypadków w Niemczech po wojnie potwierdził wiarę demokracji polskiej w to, że naród niemiecki otrząsnie się z czadu nacjonalizmu i rasizmu wszechpionego mu przez hitlerizm, że hitlerizm był tylko zjawiskiem przemijającym w jego historii. Wierzyliśmy i wierzymy w wielkie tradycje wolnościowe narodu niemieckiego, wierzyliśmy i wierzymy w to, że żyją w narodzie niemieckim w jego klasie robotniczej szczytne idee bojowników o wolność, demokrację i socjalizm. Wierzyliśmy i wierzymy w niespożytą siłę zwycięskich idei Marksa i Engelsa — wielkich synów narodu niemieckiego.

Z chlubnych tradycji niemieckiego ruchu robotniczego, rewolucyjnej tradycji Komunistycznej Partii Niemiec i lewicy socjal-demokratycznej zrodziła się Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, by stanąć na czele Antyfaszystowskiego Frontu Narodowego w walce o nowe Niemcy. W tej walce wy, towarzysze, wyciągnęliście wszystkie siły z minionych dziejów narodu niemieckiego, z sytuacji wytworzonej przez klęskę faszysmu, z powstania obozu państw pokoju i socjalizmu, z nowego układu stosunków międzynarodowych, tworząc w oparciu o wieloletnie dążenia niemieckich sił postępu pierwsze w dziejach Niemiec państwo demokracji i pokoju — Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Powstanie NRD stało się punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Stworzone zostały niezbędne warunki dla wszechstronnego współdziałania obu naszych narodów.

Odtąd rozwija się między naszymi krajami współpraca harmonijna, owocna i obustronnie korzystna. Rozszerzyły się wydatnie nasze stosunki gospodarcze, zawarłyśmy szereg umów dotyczących współpracy ekonomicznej, techniczno-naukowej oraz wymiany handlowej. Obróty handlowe między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną były już w 1952 roku niemal dwukrotnie wyższe niż w 1937 roku z całym Niemcami. Rozwija się stale zakres współpracy nauko-wo-technicznej między obu naszymi krajami. Polscy i niemieccy naukowcy, inżynierowie i technicy wymieniają swe doświadczenia, służą sobie wzajemnie radą i pomocą.

Rozwija się współpraca kulturalna między naszymi krajami. Rok Schillerowski stał się wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Zwyczajem naszej Republiki wyznaczył Rok Mickiewiczowski. Najwspanialsze dzieła klasycznej i postępowej kultury obu naszych krajów są udostępnione szerokim rzeszom młodzieży i wszystkim miłośnikom niekwa w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Podziwiamy w naszych krajach zespoły artystyczne i najwybitniejszych

artystów polskich i niemieckich, którzy uczą nas cenić jeszcze głębiej i rozumieć jeszcze lepiej wzajemne tradycje i osiągnięcia.

Nasza współpraca służy wielkiemu dziełu przyjaźni i pokoju. Nie będziemy szczędzić sił, by była ona coraz szersza, bogatsza i owocniejsza.

Te z gruntu nowe stosunki między naszymi państwami rozwijają się w oparciu o stale wzmacniającą się współpracę polityczną. Stała się ona coraz poważniejszym czynnikiem na arenie międzynarodowej, odzwierciedlając coraz większą rolę w walce o zapewnienie pokoju i niezawisłości wszystkim narodom europejskich. Współpracujemy ściśle w sprawie państw obozu pokoju i socjalizmu, obejmującego około 900 milionów ludzi. Konferencja Warszawska zaś, w której państwa nasze uczestniczyły w imię obrony pokoju Europy i swej niezawisłości, zwiazała nas braterskim sojuszem, w którym uczestniczyli Związek Radziecki oraz bracia demokracji ludowej i które dąży do państwa niepodległości i wolności — Chińskiej Republiki Ludowej.

Polska i Niemcy sojusznikami — oto nowe zjawisko w historii, możliwe tylko w czasach, gdy idea demokracji stała się dominującą w Polsce oraz w kraju niemieckiej wolności — Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Stali się ciałem prorocze słowa Fryderyka Engelsa o sojuszu polsko-niemieckim, wypowiedziane przeszło 100 lat temu w Brukseli podczas obchodu drugiej rocznicy Krakowskiego Powstania 1846 roku: „Podobnie jak my, obecni tutaj niemieccy demokraci — mówił Engels — wyciągamy dłoń do polskich demokratów, tak również cały naród niemiecki świecić będzie swój sojusz z narodem polskim na polu pierwszych walk, w której odnieśliśmy wspólnie zwycięstwo nad naszymi ciemiężcami”.

Zawiedli się ci, którzy myśleli, że, jak ongiś, spekulować będą nadal na wzniesieniach Polski i Niemiec, na rozpalaniu nieprzyjaźni między naszymi narodami. Zawiedli się ci, którzy chcieli z naszych granic uczynić kość niezgody i zarzewie konfliktów wojennych. Zawiedli się i zawiadują w przyszłości, ci, którzy w imię swych ponurych celów chcą jątrzyć stosunki polsko-niemieckie, aby wyciągnąć z tej waśni korzyści dla siebie. Stosunki polsko-niemieckie przez wiele wieków były źródłem niepokoju w Europie, punktem wyjściowym szeregu konfliktów zbrojnych, które zamieniały się w krwawe wojny. Stosunki między Polską a Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się dzięki rosnącemu doświadczeniu i świądomości mas ludowych wzorem pokojowej współpracy między narodami, wzorem pokojowego załatwiania spraw spornych zgodnie z nalepiałe, najbardziej dalekowzrocznym politycznym interesami obydwu stron, wzorem dla stosunków, które mogłyby i powinny istnieć między Polską a całym zjednoczonym Niemcami. Takich przyjaźnych stosunków z całym narodem niemieckim nagle nie osiągnęliśmy, do tego dąży w swej polityce rząd Polski, w tym kierunku działa rząd i społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, głosząc zasadę zjednoczenia narodu niemieckiego na podstawach pokojowych i demokratycznych.

Stosunki polsko-niemieckie wykraczają daleko poza zakres stosunków dwustronnych, dotyczących interesów tylko obu krajów. Rozwój naszych stosunków na zasadach przyjaźni i współpracy stał się

# 6 lipca 1950 roku stał się datą wielkiego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich

(Dokończenie z 1 str.)

poważnym wkładem do dzieła zapewnienia i utrwalenia pokoju w Europie. W przyjaznym współdziałaniu naszych krajów zainteresowane są najzwyczajniej sąsiednie narody, współdziałanie to leży zwłaszcza w interesie Francji. Dależe pogłębienie się naszych stosunków wzajemnych będzie poważnym hamulcem, powstrzymującym odrodzenie sił odwetu i wojny w Niemczech zachodnich, forytowanych przez pewne ośrodki za oceanem.

NRD podobnie jak Polska przeciwstawia się nagonce reżymistów i neohitlerowców żądnych odwetu i łaknących władzy nad narodem niemieckim, nagonce na granicę polsko-niemiecką i całość ziem polskich.

Nasza współpraca w coraz większym stopniu stawia się przed poważnym czynnikiem w walce przeciw realizacji układów paryskich, przeciw odrodzeniu militarystyki, a więc o niedopuszczenie do wykorzystania Niemiec zachodnich, ich potencjału ludzkiego i materialnego dla celów sprzecznych z interesami narodu niemieckiego, z interesami wszystkich narodów europejskich.

Zniesienie stanu wojny między Polską i Niemcami, głębokie przemiany zachodzące w stosunkach europejskich i kształtowanie się nastrojów w Niemczech zachodnich otwierają dodatkowe możliwości normalizacji stosunków międzynarodowych. Dążenie do normalizacji i bezpieczeństwa zbiorowego toruje drogę nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i rozszerzeniu istniejących stosunków gospodarczych i kulturalnych z Niemiecką Republiką Federalną.

## DRODZY PRZYJACIELE!

Polska podobnie jak i NRD wystąpiła przeciwko tym siłom, które chciały uwiecznić podział Niemiec, i poparta bez reszty sprawiedliwe żądania narodu niemieckiego przywrócenia zjednoczonego państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych. Któż lepiej niż my, Polacy, tak ciężko doświadczeni przez historię, zrozumieć może tragedię rozdarcia ojczyzny i niebezpieczeństwo dla pokoju, Europy

## Z pobytu delegacji rządowej NRD w Polsce

WARSZAWA. W drugim dniu pobytu w naszym kraju Premier NRD Otto Grotewohl wraz z członkami delegacji rządowej NRD zwiędził w godzinach przedpołudniowych zakłady radiowe im. Kasprzaka w Warszawie oraz Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina.

KRAKÓW. W godzinach porannych 7 bm. Premier NRD Otto Grotewohl z małżonką oraz członkami delegacji rządowej NRD udali się do Krakowa.

W godzinach przedpołudniowych Premier NRD i członko-

## Utworzenie sekretariatu konferencji czterech mocarstw

NOWY JORK. Agencja Reuters donosi z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie powstanie wspólny sekretariat konferencji czterech wielkich mocarstw, który będzie regulował prace organizacyjne i techniczne związane z konferencją genewską.

## Nowy rząd włoski

RZYM. W dniu 6 lipca Antonio Segni (chrześcijański demokrat) przedstawił prezydentowi republiki Gronchi'emu listę nowego gabinetu koalicyjnego, w skład którego, oprócz chrześcijańskich demokratów weszli socjaldemokraci i liberałowie.

## Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Berlinie

i świata, zawarte w podziale Niemiec? Dlatego z całego serca popieramy dążenia patriotycznych i demokratycznych sił narodu niemieckiego do zjednoczenia Niemiec i przywrócenia całemu narodowi niemieckiemu należnego mu miejsca wśród narodów świata. Dążąc do pokoju w Europie, Polska i NRD opowiedziały się zdecydowanie za systemem bezpieczeństwa zbiorowego, proponowanym przez ZSRR. Tego rodzaju system bezpieczeństwa zbiorowego, otwierający możliwość współpracy wszystkich państw bez względu na różnice ustrojowe, stanowiłby dzisiaj najbardziej skuteczną gwarancję pokoju w Europie i na świecie. Tego rodzaju system bezpieczeństwa zbiorowego, zgodny z Kartą NZ i powiązany z ONZ, stanowiłby platformę harmonijnej współpracy wszystkich narodów europejskich, platformę zgodną z zasadami współistnienia.

Zapewnienie i utrwalenie pokoju w Europie i świecie wymaga rozwiązania wielu spornych spraw. Słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego, tak jak to przewidują wnioski radzieckie, przez wycofanie wojsk obcych i udzielenie narodowi niemieckiemu możliwości swobodnego kształtowania swego życia państwowego będzie poważnym wkładem w dzieło odprężenia międzynarodowego. Naród polski i naród niemiecki, tak jak i wszystkie narody świata, oczekują, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw uczyni wszystko, co powinna uczynić w celu uzyskania realnego odprężenia międzynarodowego. Narody oczekują wprowadzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Wszystkie te problemy można załatwić tylko w duchu porozumienia, w drodze rokowań.

Ale wiemy dobrze, że są tacy, którym wciąż się marzą nie rokowania na zasadach równości, lecz dyktat „z pozycji siły”. Pomimo całkowitej bezpodległości tej polityki, pomimo serii porażek w ostatnim okresie, wciąż wydaje się niektórym politykom amerykańskim, że będzie można

dyktować, a nie rokować. Pod obłudną i oszukańczą maską „wyzwalania”, szermując różnymi koncepcjami agresji i interwencji. Nie tylko nie daje się to pogodzić z zasadami pokojowej współpracy, lecz posiada wręcz charakter prowokacyjny. Obecnie, idąc na rękę najbardziej awanturniczemu elementowi, by utrudnić likwidację zimnej wojny, politycy amerykańscy lansują bzdurne pomysły „neutralizacji” Polski i Czechosłowacji. Cała ta przygrywka do rozmów genewskich przypomina anegdotyczną postawę szlachcica polskiego Zagłoby, jednego z bohaterów trylogii Sienkiewicza, który z równie poważną miną ongiś ofiarowywał królom szwedzkim królestwo Niderlandów. Panowie ci zapominają, że w państwach naszych zwyciężył lud, który swych zdobyczy i wolności nie da sobie już wydrzeć. Właśnie jego zwycięstwo zabezpiecza suwerenność naszych krajów, a o naszych siłach obronnych i polityce zagranicznej decyduje władza ludowa, reprezentująca cały naród. Panowie ci zapominają, że Polska, jeśli chodzi o sprawę obrony jej niepodległości i nienaruszalności jej granic, zdołała skutecznie wraz z sojusznikami swymi i przyjaciółmi swymi — a ma ich wielu — bronić swego prawa do wolności i pokoju.

## DRODZY PRZYJACIELE!

Wbrew wszystkim prorokom wojny, wbrew zwolennikom kruczaty zbrojnej przeciwko krajom pokoju, wbrew wszelkiego rodzaju fatalistom, dzieło likwidacji zimnej wojny i odprężenia międzynarodowego postępuje naprzód. Wymie nie tylko tak doniosłe fakty, jak zawarcie układu państwowego z Austrią, Konferencja Warszawska, wizyta i deklaracja belgradzka, konferencja w Bandungu, deklaracja premiera Nehru i premiera Bulganina, wreszcie fakt, że do skutku dochodzi konferencja czterech wielkich mocarstw. Są to poważne osiągnięcia uzyskane dzięki wytrwałej woli pokoju narodów świata, dzięki energii i wielostronnej pokojowej inicjatywie ZSRR. Te politykę popiera wielka Chińska Republika Ludowa. Te politykę popierają państwa obozu pokoju. Za tą polityką stoją wszystkie narody świata, gdyż zgodna jest z ich pragnieniami. Narody bowiem nie nawiadzą wojny, łakną pokoju, chcą żyć w przyjaźni i braterstwie.

Pokoju pragnie naród polski. Pragnie on przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami. Dzięki konstruktywnemu programowi polskiej polityki zagranicznej, który wypływa z marksistowsko-leninowskiej oceny układu i rozwoju sił na arenie międzynarodowej, Polska wniosła i wnosić będzie swój wkład w dzieło odprężenia stosunków międzynarodowych. A na jednym z pierwszych miejsc naszych wspólnych osiągnięć stałyśmy przyjaźni i współpracę między narodem polskim i niemieckim.

Politykę naszą opieramy na zaufaniu do sił postępowych i pokojowych w Niemczech. Radujmy nas szczególnie o-

siągnięcia niemieckich sił demokratycznych. Szczególną radość sprawiają nam wielkie osiągnięcia waszej Republiki, wzrost jej siły, znaczenia i autorytetu międzynarodowego. W waszej sprawiedliwej walce macie w narodzie polskim niezawodnego sojusznika i przyjaciela. Nasze narody wiążą wspólna walka o pokój i socjalizm, łączą je stare i mocne tradycje proletariackie, stara międzynarodowolność i przyjaźń. Nasze narody wiążą wspólna walka o pokój i socjalizm, łączą je stare i mocne tradycje proletariackie, stara międzynarodowolność i przyjaźń. Nasze narody wiążą wspólna walka o pokój i socjalizm, łączą je stare i mocne tradycje proletariackie, stara międzynarodowolność i przyjaźń.

Internacjonalizm i głęboki patriotyzm polskiej i niemieckiej klasy robotniczej, kroczących na czele swoich narodów, jest najlepszą gwarancją, że nasz sojusz, nasza przyjaźń i nasze braterstwo są niezłomne. Czuwamy nad tym nasze chwalebne partie robotnicze. Jestem przekonany, że dzisiejszy obchód piątej rocznicy układu, który raz na zawsze zatwierdził istniejącą granicę państwową między Polską i Niemcami, przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej.

W imieniu całego narodu polskiego pragnę przekazać wam, a za waszym pośrednictwem całemu narodowi niemieckiemu nasze gorące po-

## Towarzysze i przyjaciele niemieccy! Obywatele Warszawy!

Nasze pokolenie przyczyniło się w ostatnich 10 latach swoją pracą i wysiłkiem do kształtowania takich rewolucyjnych, zasadniczych przemian w dziejach naszych narodów, że z powodu ich ogromu nie zawsze ogarniamy je w całości i w perspektywie całej poprzedniej historii narodu.

Cieszmy się faktem, że dzień ten uroczysto przeżywać będą masy pracujące, ludzie budujący socjalizm, miliony ludzi walczących o pokój i postęp w obu naszych krajach, cieszący się faktem, że sympatie wszystkich ludzi pragnących pokoju we wszystkich krajach Europy i nie tylko Europy — są z nami, a przeciw tym, którzy w dniach, gdy szczególnie podkreśla się przyjaźń między narodem niemieckim i polskim, zgrzytają zębami w bestialnej wściekłości, bo gubią swoje rachuby na odnowienie krwawych, tragicznych waśni i konfliktów między naszymi narodami.

A tymczasem faktem o przełomowym i historycznym znaczeniu dla sprawy pokoju w Europie jest to, że z odmetowaniem, z morza krwi przelanej w II, rozpętanej przez Hitlera wojnie światowej — w wyniku zwycięskiej walki alianckich przeciw zachłannej zaborczości Hitlera, w wyniku potężnych uderzeń wspaniałej Armii Radzieckiej, w wyniku bohaterstwa walki narodów Europy o swoją wolność, w wyniku uporczywej walki niemieckiego antyfaszystowskiego podziemia, z gruzów, które pogrzebały Hitlera, zaczął się rodzić na dużej części Europy nowy świat, świat demokracji i socjalizmu. Powstała Ludowa Polska i Czechosłowacja i inne kraje demokracji ludowej, powstała z radością witana przez wszystkich Niemiecka Republika Demokratyczna, karząca korzenie pruskiego militarystyki i junkierstwa i tradycje wielkich zaborczych koncernów niemieckich. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna wsparta o klasę robotniczą Niemiec, o postępowe siły Niemiec, o postępowe tradycje niemieckich myślicieli, działaczy i pisarzy.

Rzecz jasna, że między naszymi krajami zaczęły się kształtować po nowemu, jak nigdy dotąd w dziejach, przyjacielskie, pełne przyjaźni i rozwijające się relacje, stosunki. Historyczną i fundamentalną datą w rozwoju tych stosunków stał się dzień podpisania 5 lat temu układu w Zgorzelcu. Te 5 lat wykazały, że układ nasz zdał egzamin w codziennej praktyce życia, spełnił i spełnia nadzieje,

jakie wiązał z nim naród polski, postępowe koła narodu niemieckiego i szerokie koła opinii publicznej na całym świecie.

Minionych 5 lat, to okres zacieśniającej się stale i rozwijającej się przyjaźni, dobrośladzkiej współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. W 5-lecie tego układu możemy sobie powiedzieć, że będziemy dalej utrwalali naszą przyjaźń.

Dzięki Układowi Zgorzeleckiemu, dzięki wspaniałej walce demokratów niemieckich o pokojowe i zjednoczone Niemcy nowa prawda o rozwijającej się przyjaźni polsko-niemieckiej stała się już własnością najszerzych mas ludowych w Polsce.

Naród polski z tej katastrofy dziejowej, jaką była ostatnia wojna, wyciągnął naukę jedynie słuszną. Naród polski zrozumiał, że walka przeciwko militarystyce niemieckiej leży zarówno w interesie narodu polskiego jak niemieckiego, że przyjaźń między narodem polskim a narodem niemieckim — to warunek pokoju w Europie i że tylko wrogość obu narodów zależy na utrzymaniu stanu wrogości i napięcia między naszymi narodami.

Odrodzona Polska Ludowa dokonała przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, którego warunki stworzyło historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad siłami hitlerystycznym i zwycięstwo demokracji niemieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej nad siłami reakcji i szowinizmu.

Odtąd weszliśmy i idziemy coraz mocniejszym krokiem drogą współpracy i przyjaźni, możliwe dlatego, że łączą nas wspólne cele i wspólne idee walki o dobro mas pracujących, walki o pokój.

Przełom, który dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich promieniuje na całe Niemcy.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nie tylko granicą pokoju między Polską i Niemcami. Jest to granica pokoju dla całej Europy. Stanowi ona czynnik pokoju nie tylko dla wschodu Europy, ale również i dla Francji i innych krajów zachodniej Europy. Układ Zgorzelecki stał się ważnym czynnikiem współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a wszytłkami krajami obozu pokoju, a podpis przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej wśród z podpisem Związku Radzieckiego i innych państw uczestniczących w Warszawskiej Konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — włączył Niemiecką Republikę Demokratyczną do sy-

stemu bezpieczeństwa zbiorowego tych państw, które układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej w obliczu groźby dla pokoju i niepodległości, jaka narasta w wyniku odradzenia militarystyki niemieckiej — gwarantują sobie wzajemnie nienaruszalność swego terytorium państwowego.

Ta wymowa Układu Warszawskiego koordynującego nasze wysiłki obronne, udziela gwarancji bezpieczeństwa również i Układowi Zgorzeleckiemu — powinna być należycie zrozumiana przez te koła na Zachodzie, które igrają nieodpowiedzialnymi hasłami rewizji granic i odwetu.

5-lecie Układu Zgorzeleckiego obchodzimy w chwili, kiedy pokojowa polityka Związku Radzieckiego pchnęła sprawę pokoju i współistnienia poważnie naprzód. W tym wielkim dziele pokoju i współ pracy przypada umowie między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną i przyjaznym stosunkom między naszymi państwami szczególne miejsce. Stosunki polsko-niemieckie stanowią jeden z najważniejszych elementów pokoju w Europie.

W dniu dzisiejszym zarówno Polska, jak i Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy pokojowo usposobieni Niemcy z zadowoleniem mogą patrzeć wstecz na wspólnie przebytą drogę przyjaznych stosunków. Możemy też z niemielszą ufnością patrzeć naprzód w przyszłość, w dalszy rozwój naszej przyjaźni.

Wielka, niezwykle ważna nauka płynąca z Układu Zgorzeleckiego — to fakt, że współpraca między Polską a Niemcami jest całkowicie możliwa i korzystna, że stosunków tych nie musi zatruwać zmora przeszłości, że uznanie istniejącej między obu państwami granicy czyni z niej — granicę pokoju i prawdziwej przyjaźni.

Wizyta w Polsce delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Premierem Otto Grotewohlem na czele niewątpliwie jeszcze bardziej przyczyni się do pogłębienia i rozwijania przyjaźni między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną i będzie krokiem w kierunku wzmocnienia współpracy i porozumienia między narodem polskim a całym narodem niemieckim.

Niech żyje przyjaźni i wspólne prace polsko-niemieckie!

Niech żyje potężny obóz pokoju i jego ostoja, nasz wspólny przyjaciel — Związek Radziecki!

Niech żyje pokój i przyjaźni między narodami!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje niemiecki antyfaszystowski Front Narodowy!

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności!

Niech żyją i krzepną pokojowe i demokratyczne siły w całych Niemczech!

Niech żyje i rozwija się przyjaźni i współpraca polsko-niemiecka!

Niech żyje ZSRR, ostoja pokoju!

Niech żyje pokój i przyjaźni między narodami!

## Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju dla całej Europy

Fragmenty przemówienia tow. J. Cyrankiewicza na akademii w Warszawie

### Towarzysze i przyjaciele niemieccy! Obywatele Warszawy!

Nasze pokolenie przyczyniło się w ostatnich 10 latach swoją pracą i wysiłkiem do kształtowania takich rewolucyjnych, zasadniczych przemian w dziejach naszych narodów, że z powodu ich ogromu nie zawsze ogarniamy je w całości i w perspektywie całej poprzedniej historii narodu.

Cieszmy się faktem, że dzień ten uroczysto przeżywać będą masy pracujące, ludzie budujący socjalizm, miliony ludzi walczących o pokój i postęp w obu naszych krajach, cieszący się faktem, że sympatie wszystkich ludzi pragnących pokoju we wszystkich krajach Europy i nie tylko Europy — są z nami, a przeciw tym, którzy w dniach, gdy szczególnie podkreśla się przyjaźń między narodem niemieckim i polskim, zgrzytają zębami w bestialnej wściekłości, bo gubią swoje rachuby na odnowienie krwawych, tragicznych waśni i konfliktów między naszymi narodami.

A tymczasem faktem o przełomowym i historycznym znaczeniu dla sprawy pokoju w Europie jest to, że z odmetowaniem, z morza krwi przelanej w II, rozpętanej przez Hitlera wojnie światowej — w wyniku zwycięskiej walki alianckich przeciw zachłannej zaborczości Hitlera, w wyniku potężnych uderzeń wspaniałej Armii Radzieckiej, w wyniku bohaterstwa walki narodów Europy o swoją wolność, w wyniku uporczywej walki niemieckiego antyfaszystowskiego podziemia, z gruzów, które pogrzebały Hitlera, zaczął się rodzić na dużej części Europy nowy świat, świat demokracji i socjalizmu. Powstała Ludowa Polska i Czechosłowacja i inne kraje demokracji ludowej, powstała z radością witana przez wszystkich Niemiecka Republika Demokratyczna, karząca korzenie pruskiego militarystyki i junkierstwa i tradycje wielkich zaborczych koncernów niemieckich. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna wsparta o klasę robotniczą Niemiec, o postępowe siły Niemiec, o postępowe tradycje niemieckich myślicieli, działaczy i pisarzy.

Rzecz jasna, że między naszymi krajami zaczęły się kształtować po nowemu, jak nigdy dotąd w dziejach, przyjacielskie, pełne przyjaźni i rozwijające się relacje, stosunki. Historyczną i fundamentalną datą w rozwoju tych stosunków stał się dzień podpisania 5 lat temu układu w Zgorzelcu. Te 5 lat wykazały, że układ nasz zdał egzamin w codziennej praktyce życia, spełnił i spełnia nadzieje,

jakie wiązał z nim naród polski, postępowe koła narodu niemieckiego i szerokie koła opinii publicznej na całym świecie.

Minionych 5 lat, to okres zacieśniającej się stale i rozwijającej się przyjaźni, dobrośladzkiej współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. W 5-lecie tego układu możemy sobie powiedzieć, że będziemy dalej utrwalali naszą przyjaźń.

Dzięki Układowi Zgorzeleckiemu, dzięki wspaniałej walce demokratów niemieckich o pokojowe i zjednoczone Niemcy nowa prawda o rozwijającej się przyjaźni polsko-niemieckiej stała się już własnością najszerzych mas ludowych w Polsce.

Naród polski z tej katastrofy dziejowej, jaką była ostatnia wojna, wyciągnął naukę jedynie słuszną. Naród polski zrozumiał, że walka przeciwko militarystyce niemieckiej leży zarówno w interesie narodu polskiego jak niemieckiego, że przyjaźń między narodem polskim a narodem niemieckim — to warunek pokoju w Europie i że tylko wrogość obu narodów zależy na utrzymaniu stanu wrogości i napięcia między naszymi narodami.

Odrodzona Polska Ludowa dokonała przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, którego warunki stworzyło historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad siłami hitlerystycznym i zwycięstwo demokracji niemieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej nad siłami reakcji i szowinizmu.

Odtąd weszliśmy i idziemy coraz mocniejszym krokiem drogą współpracy i przyjaźni, możliwe dlatego, że łączą nas wspólne cele i wspólne idee walki o dobro mas pracujących, walki o pokój.

Przełom, który dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich promieniuje na całe Niemcy.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nie tylko granicą pokoju między Polską i Niemcami. Jest to granica pokoju dla całej Europy. Stanowi ona czynnik pokoju nie tylko dla wschodu Europy, ale również i dla Francji i innych krajów zachodniej Europy. Układ Zgorzelecki stał się ważnym czynnikiem współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a wszytłkami krajami obozu pokoju, a podpis przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej wśród z podpisem Związku Radzieckiego i innych państw uczestniczących w Warszawskiej Konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — włączył Niemiecką Republikę Demokratyczną do sy-

## Zgromadzenie ludności Szczecina w V rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego

SZCZECIN. Ponad 10 tysięcy mieszkańców Szczecina przybyło 6 lipca na udekorowany flagami narodowymi Polski i NRD i niebieskimi sztandarami pokoju stadion sportowy „Kolejarza”, by uczcić V rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego.

Na wiecu przemawiała członkini delegacji rządowej NRD Helene Stachowiak: „Polska i Niemiecka Republika Demo-

kratyczna — powiedziała — podały sobie poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie braterską dłoń. Na tej granicy zlikwidowane zostało raz na zawsze ognisko waśni i wojny, bowiem siły pokoju i demokracji wzięły w naszych państwach władzę w swoje ręce i pod przewodnictwem partii klasy robotniczej budują podstawę nowego, socjalistycznego ustroju”.

# Prawdziwy gospodarz

# Przygotowujemy plany na rok 1956

**W** SPÓŁDZIELNI produkcyjnej w Nosibadach (pow. Szczecinek) odbyło się niedawno zebranie partyjne. Porządek obrad obejmował m. in. i taki punkt: „Umocnienie spółdzielni w Mieszalce i budowa nowych, zespołowych gospodarstw w Wielanowie i Augustowie”.

Towarzysze nie radzili nad tymi sprawami z polecenia wyższej instancji partyjnej, lecz z własnej inicjatywy. Z głęboką troską mówili że w nowoorganizowanej spółdzielni w pobliskich Mieszalce zaczęto ostatnio działać się niedobrze, że oni właśnie muszą udzielić tej spółdzielni pomocy...

Siemniło się już na dobre, gdy tow. Pienkoś, Jabłoński, Koczała, Szewczyk, Krasowski otrzymywali zadania partyjne. W najbliższą niedzielę jadą do Wielanowa. Tam jest komitet założycielski, lecz wróg przeszkadza w zbudowaniu ze spółowego gospodarstwa. Ktoś lepiej zdemaskuje plotki wroga, jeśli nie oni, spółdzielcy, którzy sami stoczyli z nim zwycięską walkę?

Tow. Łukomska i Radłowski otrzymali polecenie udzielenia pomocy Mieszalce i chłopom z Augustowa. Organizacja partyjna doszła do wniosku, że nie należy budować w Augustowie samodzielnie spółdzielni. Wiele przeciwieństw, zaledwie kilka gospodarstw, odległa od Nosibadów o 1,5 — 2 km. Lepiej przekonać, by augustowscy chłopcy wstąpili do nosibadzkiej spółdzielni i zorganizowali samodzielną brygadę...

Widać było na tym zebraniu, że dyskutując dojrzały członkowie partii, którzy czują się odpowiedzialni nie tylko za sprawę własnego podwórka, lecz żywo, gorąco obchodzą ich socjalistyczne budownictwo i w innych wsiach.

A przecież dawniej nie do powzięcia byłoby takie zebranie w Nosibadach. Jakież organy partyjne miały tam radzić nad umacnianiem i budową innych zespołowych gospodarstw, skoro same Nosibady miały kłopotów co niemiara, skoro game potrzebowały pomocy? Jeszcze przecież 2 — 3 lata temu nie wszyscy członkowie tej spółdzielni wychodzili do pracy, nie wykonywano w terminie prac polowych, niewielkie zbierano plony...

Umocniły się dziś Nosibady. Jasno widzą spółdzielcy perspektywy rozwoju, nabrali zapału do pracy. Okrzepła spółdzielnia, bo inicjatorem poczynał, motorem działania, niejako jej sumieniem stała się organizacja partyjna, bo sama okrzepła i wychowała swych członków.

miął swój błąd. A potem oddał już spółdzielni całe swe serce i wysiłek. Po powrocie z kursu brygadierów postawił „na nogi” organizację pracy w brygadzie polowej, spółdzielcy obdarzyli go dużym zaufaniem — wybrali przewodniczącym zarządu, organizacja partyjna przyjęła go w poczet członków partii.

Wypróbowanym orężem w walce o wychowanie członków partii stała się w Nosibadach krytyka i samokrytyka. Towarzysze nie szczędzą tego gorzkiego nierz, lecz skutecznego lekarstwa tym wszystkim, którzy na to zasługują.

Był okres, że w spółdzielni nie było należytej troski o wspólne mienie. Choćby Stanisław Pienkoś, Członek partii, a bywało powie: „Spółdzielcze? Pal je li cho, nie moje...”.

Nieraz tłumaczono mu niewłaściwe stanowisko na zebraniu partyjnym, ostro krytykowano. A dziś? Spytajcie o Pienkosia w Nosibadach, odpowiedzą:

— To „złoty” człowiek, zmienił się nie do poznania.

Nie zawsze w stosunku do każdego odnosili „kutek” zwykłe metody wychowania. Nieraz trzeba było stosować i środki bardziej radykalne. Tow. Maria Gruca np. znana była z tego, że gdzie się pojawiła, zaraz tam wybuchaly sprzeczki i niesmaki, celowała w roznoszeniu różnych plotek, oczernianiu oddanych spółdzielni ludzi.

Organizacja partyjna długo i cierpliwie wyjaśniała Grucowej, że jej postawa nie da się pogodzić z mianem członka partii, ale niewiele to pomogło, nie pomogły także kary partyjne. Gdy na jednym zebrań tow. Nowicka wystąpiła w stosunku do Grucowej z ostrą krytyką, tą ją potem pobiła. Organizacja partyjna jednoogólnie, ku uznaniu bezpartyjnych, usunęła Grucową z partii.

Co roku odbywa się w Nosibadach szkolenie partyjne. Nie ma na nim kłopotu z frekwencją. Prawie na każdym zebraniu towarzysze pokrótce omawiają postawę każdego członka partii na kursie szkoleniowym, ostro krytykują tych, którzy z nieuzasadnionych przyczyn nie byli na wykładach. Szkolenie, na które w Nosibadach uczęszcza również wiele młodzieży i wielu bezpartyjnych, pomaga ludziom jasniej zrozumieć cele naszego socjalistycznego budownictwa, napać wiarą w słuszność naszej drogi, uczy przewyżczać trudności.

**ORGANIZACJA partyjna** w Nosibadach zdobywała coraz większy autorytet, umacniała swą więź z bezpartyjnymi. Na zebrania zaczęto zapraszać czołowych przodowników pra-

cy, by jak np. Stanisława Nowaka, przygotować ich do wstąpienia do partii. Towarzysze pierwsi zaczęli stawać do pracy i to na najtrudniejsze odcinki, gorąco podtrzymywać i sami wysuwać wnioski zmierzające do rozbudowy zespołowego gospodarstwa. Nie ma w spółdzielni ważnej sprawy, która zanim stanie się przedmiotem obrad ogólnego zebrania nie byłaby omawiana przez organizację partyjną.

Był okres, że młodzi uciekali ze spółdzielni. Zaproszono kilku z nich na zebranie partyjne, serdecznie porozmawiano.

— Nudno tu — mówili młodzi — żadnej rozrywki. Zresztą jak pracować w spółdzielni, skoro otrzymujemy zapłatę tylko w końcu roku. Nam, młodym, co miesiąc potrzebny „gotowy grosz”.

Dziś Nosibady chlubią się pięknym, tętniącym życiem. Do mem Kultury, dziś w spółdzielni pełną parą pracuje wytwórnia dachówek na potrzeby budownictwa wiejskiego w powiecie szczecińskim. W wytwórni tej pracują właśnie młodzi, którzy dawniej uciekali do miasta. Młodzież w Nosibadach jasniej widzi swe perspektywy. Wrócić do spółdzielni po ukończeniu szkoły — zootechnik Barbara Nasiadko, powraca Janek Łukomski wraz z młodą żoną z miasta, która znajduje zajęcie w Domu Kultury.

Jeszcze w ub. roku odbyło się w Nosibadach zebranie partyjne, na którym zastanawiano się nad tym, jak pozyskać do zespołu gospodarzy tych chłopów, którzy we wsi gospodarzą indywidualnie. Każdy na tym zebraniu otrzymał polecenie partyjne — pracować z jednym lub dwoma sąsiadami indywidualnymi. W wyniku tej pracy w początkach br. podpisało w Nosibadach statut 22 nowych członków!

Ludzie w spółdzielni coraz bardziej wstają w nosibadzki państwowej ziemi, jak dęby, ko rzeniami głęboko. Jest w tym o qionna zasługa organizacji partyjnej, bo przecież nikt inny, ale członkowie partii pierwsi założyli przyzgodowe sady, bo przecież tow. Radłowski i tow. Jabłoński postanowili pierwsi w Nosibadach budować dla siebie jednorodzinne domki. Za ich przykładem poszło wielu bezpartyjnych, postanawiając przenieść się ze starych, krytych żniwnymi gontami lub siomą domów, do nowych, z łazienką, krytych dachówką, produkowaną w spółdzielczej wytwórni.

Codziennie wychodzi w Nosibadach do pracy 20 — 30 kobiet, wśród nich wiele przodow-

nic pracy jak Józefa Radłowska, Aleksandra Karolczuk, Stanisława Błaszczak, Irena Nowak, Helena Stawinoga, Maria Krasowska, Maria Pienkoś i wiele innych. Z ich właśnie inicjatywę spółdzielnia zwiększyła obszar uprawy roślin przemysłowych, zasiała 16 hektarów lnu. Dobrze pracują kobiety, bo i do nich potrafiła dotrzeć podstawowa organizacja partyjna, bo pracą wśród nich zajęła się tow. Stanisława Łukomska, oddała członek partii, bo wśród kobiet stworzono silny aktyw bezpartyjny i uaktywniono pracę Koła Gospodyń, bo wreszcie z inicjatywy organizacji partyjnej powstał w spółdzielni żłobek i przedszkole.

• • •

**Z** DNIA na dzień umacniają się Nosibady gospodarstwo. W tym roku spółdzielnia zagospodaruje wszystkie wieś odłogi, spółdzielcy transport w przerwach między pilnymi pracami polowymi wozi drewno z tartaku na stację, przynosząc spółdzielcom ok. 10 tys. złotych miesięcznie... Niezłe zapowiadają się spółdzielcze zboża na dobrze uprawionych polach, wysoki urodzaj wróżą okopowe, dobrze nawieżone obornikiem, zebrano już z zagospodarowanych łąk wysokie plony siana...

• • •

Wielką i odpowiedzialną jest rola organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej. Wiedzą o tym towarzysze z KP w Szczecinku, którzy w dużej mierze pomogli wychować członków partii w Nosibadach, nauczyli walczyć o człowieka, o sprawy zespołowego gospodarstwa.

Wiele jest jednak w naszym województwie takich KP, które w walce o umocnienie spółdzielni produkcyjnych zapominają o roli podstawowych organizacji partyjnych, nie udzielają im pomocy, zapominają, że one właśnie winny być inicjatorem poczynań, motorem działania w zespołowych gospodarstwach.

Przykład Nosibadów powinien ich przekonać, że umocnienie organizacji partyjnej — to główny warunek rozwoju spółdzielni.

JERZY LESIAK

W chwili obecnej aparat planowania rad narodowych przystąpił do prac nad sporządzeniem projektu planu gospodarczego na rok 1956. Pracami tymi kierują powiatowe lub miejskie, zaś w skali całego województwa — wojewódzka komisja planowania gospodarczego.

Przy opracowaniu projektu planu na rok 1956 komisje opierają się będą w poważnej mierze na zatwierdzonych już wstępnych projektach dalszego rozwoju gospodarczego poszczególnych powiatów i województwa, obejmujących lata 1956—60.

Jaki jest podstawowy warunek, aby zapewnić prawidłowe i właściwe opracowanie projektu wojewódzkiego planu gospodarczego na rok 1956?

W swoim referacie na III Plenum KC PZPR towarzyszy Bierut powiedział:

„Wybrane rady narodowe stwarzają możliwości aktywnego skupienia wokół nich w codziennej pracy, w bezpośredniej praktycznej działalności milionów ludzi, którzy rady te wybierali”.

Stwierdzenie to wskazuje na bezpośrednie formy realizacji jednej z głównych zasad w planowaniu socjalistycznym, zasady udziału mas w planowaniu, w ustalaniu zadań gospodarczych i w kontroli ich wykonania.

Niedawno podjęta przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie uchwała wskazuje na konieczność włączenia prezydium gromadzkich rad narodowych do prac nad projektem planu gospodarczego na rok 1956, wzmocnienia zasady oddolnej inicjatywy rad narodowych oraz zwiększenia troski nad aparatem planowania.

W wyniku uchwały III Plenum KC PZPR w sposób zasadniczo zmieniła się dotychczasowa metoda opracowywania planów gospodarczych. Pozostawia ona znacznie większe możliwości radom narodowym w ustalaniu konkretnych zadań, a szczególnie w zakresie planowania zagadnień rozwoju rolnictwa, zdecydowanie wprowadza zasadę oddolnego planowania we wszystkich wskaźnikach produkcyjnych.

Jak więc z powyższego wynika metodologia stwarza wszystkie warunki do opracowania projektu planu gospodarczego przy udziale szerokich rzesz społeczeństwa.

Prace związane z ustaleniem planu, to poważny egzamin szczególnie gromadzkich rad narodowych. Jakże więc będą formy włączenia przy-

diów rad gromadzkich do prac nad projektami planów gospodarczych powiatów?

Przed wszystkim winno one wnosić wszelkie postulaty ludności swoich gromad do dotyczące rozwoju zakładów usługowych, wykorzystania istniejących obiektów, uruchomienia nowej produkcji przemysłowej w oparciu o miejscowe rezerwy surowcowe, uruchomienia lub remontowania szkół, żłobków i przedszkoli itd. Wnioski powinny również ukazywać możliwości wykonania niektórych prac przez ludność gromady, przy finansowej lub rzeczowej pomocy państwa.

W okresie opracowania wstępnych projektów planu 5-letniego, odbywały się w niektórych gromadach spotkania służby planowania z przodującymi chłopami. Wnioski z tych spotkań są bardzo cenne. W wielu wypadkach pozwoliły one na obniżenie kosztów oraz na bardziej realne ustalenie zadań gospodarczych. Słuszny więc byłoby zastanowienie się nad formą i obecnie przy ustalaniu szczegółowego planu na rok przyszły. Do tej pracy powinien szeroko włączyć się nasz aktyw gospodarczy oraz społeczny.

Poważne zadania ma do spełnienia w tym okresie aparat planowania. Aby mógł je wykonać, by mógł w istocie spełnić rolę jedynego koordynatora spraw gospodarczych na swoim terenie, koniecznym jest otoczenie tego aparatu większą niż dotąd opieką. Konieczna jest także znacznie lepsza praca samego aparatu. Tymczasem poza nielicznymi wyjątkami, jak np. w Miastku, Szczecinku i Złotowie, stała się pracują kolegia komisji planowania gospodarczego. Nie dostatecznie więc przestrzegana jest zasada kolegialności w podejmowaniu ważnych decyzji.

Wiele jeszcze jest również niezrozumienia ze strony samych członków prezydium PRN do pracy powiatowych komisji planowania gospodarczego. Świadczy o tym liczne uchwały w sprawach gospodarczych, które zostały podjęte bez zasięgnięcia opinii komisji planowania gospodarczego. Szczególnie słaba opieka nad komisjami planowania gospodarczego istnieje w powiatach Świdwin, Białogard, Słupsk i Człuchów.

Przez dokonanie przełomu w dotychczasowym ustosunkowaniu do komisji planowania gospodarczego, przez podniesienie ich autorytetu i polepszenie ich warunków pracy — zabezpieczamy nie tylko terminowe i prawidłowe opracowanie planów gospodarczych, ale też zabezpieczamy właściwe ustalenie kompleksowych zagadnień planowania, prawidłową kontrolę wykonania planów, unikniemy aktywności i zdenerwowania w realizacji wytyczonych zadań.

Wskazany się też wydaje, by szczególnie wnikliwie — w okresie wyteźnionej pracy aparatu planowania, związanej z opracowaniem projektu planu na rok 1956 — analizowały prace komisji planowania gospodarczego instancje partyjne.

W ten sposób przez wszechstronną pomoc i kontrolę zabezpieczymy właściwe wykonanie odpowiedzialnych zadań jakie spoczywają na aparacie planowania rad narodowych.

WINCENTY RACZKOWSKI  
Koszalin

## Ponad 1000 chłopów zwiedziło już MTP

W pierwszych dniach Międzynarodowych Targi w Poznaniu zwiedziło ponad tysiąc chłopów z województw kieleckiego i opolskiego, przybyłych z wyściskami, zorganizowanymi przez Zarząd Główny ZSCh. W ciągu 3-dniowego pobytu uczestników tych wyścisk oprócz Targów zwiedzili również miasto, liczne zakłady pracy, a także produkujące spółdzielnie produkcyjne, położone w pobliżu Poznania.

W dniu 8 bm. przybyło do Poznania wyścisk chłopów z województw lubelskiego i rzeszowskiego. Każda z nich liczy po 500 osób. W ciągu następujących dni przewidziane są także wyściski z pozostałych województw.

## Koszaliński festiwal młodzieży

**W**YDZIAŁ Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie wspólnie z Zarządem Miejskim ZMP zamierzają otworzyć w połowie lipca — Miasteczko Festiwalowe. Według obecnych planów ma się ono mieścić na terenie ogródka Jordanowskiego. Jest to na razie jedyny szczegół cennej i pożytecznej inicjatywy.

Według mniej już konkretnych założeń Miasteczko Festiwalowe ma spełniać rolę placówki kulturalno-sportowej. Projektuje się zbudowanie boiska do siatkówki, ustawienie stołów do tenisa stołowego. Przewidziane są również gry i zabawy dla dzieci i młodzieży prowadzone przez wychowawców z ogródka Jordanowskiego. Ponieważ jednak nie udało nam się uzyskać w Wydziale Oświaty więcej szczegółów, jesteśmy poważnie zaniepokoleni perspektywami Miasteczka Festiwalowego. Przecież do rozpoczęcia Festiwalu już blizutko.

Nie ulega wątpliwości, że Miasteczko Festiwalowe powinno być zorganizowane. Poza Domem Harcerza w Koszalinie nie ma innej placówki, w której młodzież mogłaby zabawić się, wziąć udział w masowej imprezie kulturalnej i sportowej.

Festiwal będzie dla całego naszego społeczeństwa nie lada przeżyciem i Koszalin byłby poważnie skrzywdzony, gdyby w tym czasie panowała tu niczym niezamocna cisza. Młodzież i starsze społeczeństwo muszą wszędzie czuć i wytwarzać festiwalową atmosferę. Dlatego już nie potrzeba, ale koniecznością stają się narodziny Miasteczka Festiwalowego.

Wydaje się, że jest to sprawa nie tylko obu zainteresowanych czynników,

zn. Wydziału Oświaty i Zarządu Miejskiego ZMP. Borykają się one z trudnościami finansowymi, materiałowymi, a przede wszystkim programowymi. W kilku miejscowościach naszego województwa, m. in. w Uście i Złotowie, zakłady pracy wyasygnowały ze swych funduszy dosyć okazałe kwoty na cele propagandy przedfestiwalowej. Tą drogą apelujemy więc do kierownictwa i załóg koszalińskich zakładów pracy o przyjęcie z pomocą naszej młodzieży. Na Międzynarodowy Dzień Dziecka organizatorzy wypożyczyli nawet podium do tańca. Czy nie można się jeszcze raz pokusić o wypożyczenie?

Nie można lekceważyć strony organizacyjnej tego przedsięwzięcia. Od niej bowiem w decydującej mierze zależy będzie otwarcie Miasteczka Festiwalowego. Ale rzecza jeszcze ważniejszą jest ustalenie zadania, jakie ma ono do spełnienia.

Miasteczko Festiwalowe nie powinno być placówką kulturalno-sportową o przypadkowym programie imprez. Choć przed wszystkim o to, aby wydarzenia warszawskiego Festiwalu, jego atmosfera przedostały się do Koszalina. Można to osiągnąć, zakładając w Miasteczku Festiwalowym punkt informacyjny. Z góry zastrzeżenie. Nie może się on ograniczyć do podawania suchych komunikatów. Jego repertuar powinien być bardzo wszechstronny i atrakcyjny. Oczywiście cenną pozycję

stanowią będą bezpośrednie transmisje z Warszawy, ale obok nich atmosfera Festiwalu, życie młodzieży krajów reprezentowanych i nie reprezentowanych na Festiwalu, kronika walki ludzkości o pokój i przyjaźń między narodami stanowią niezwykle ciekawy materiał, który można przekazać w formie pleni, tańców, recytacji, przedstawień. Znajdujemy się co prawda w okresie wakacyjnym i szkolne zespoły artystyczne nie będą mogły zaprezentować swego programu, ale będzie można zaprosić zespoły robotnicze i wiejskie. Co parę dni będą wracały z Warszawy grupy uczestników. Ich wrażenia i opisy Festiwalu powinny być również wykorzystane w programie zajęć Miasteczka Festiwalowego.

Poważną rolę do spełnienia ma program wizerunkowy. Ponieważ Miasteczko Festiwalowe ma służyć przede wszystkim młodzieży, warto, aby ona sama zdecydowała o wizerunku wewnętrznym. Kilkakrotnie już spotkaliśmy się w Koszalinie z rzeźbami różnego rodzaju imprez z dekoracją bardzo prymitywną i nieatrakcyjną, wręcz kompromitującą. Dlatego też nie powinno się to powtórzyć w wypadku Miasteczka Festiwalowego.

Do chwili otwarcia Festiwalu w Warszawie pozostało niewiele dni. Warto, aby koszalińska młodzież przystąpiła do udziału w imprezach różnego rodzaju imprez z dekoracją bardzo prymitywną i nieatrakcyjną, wręcz kompromitującą. Dlatego też nie powinno się to powtórzyć w wypadku Miasteczka Festiwalowego.

(m)

**P**ODANIE sprzed kilku lat. Pisał je tow. Stanisław Radłowski i domagał się w nim zwolnienia ze spółdzielni.

Radłowski był wtedy kandydatem partii. Może w innej organizacji partyjnej skreślono by go wtedy z listy kandydatów, bo przecież decyzją wystąpienia ze spółdzielni dał wyraz swej politycznej niedojrzałości, ale w Nosibadach był już aktywnym, który wierzył w ludzi, umiał o nich walczyć. Organizacja partyjna nie chciała rezygnować z energicznego Radłowskiego, dobrego, wzorowego gospodarza, który wiele pożytku mógł przynieść zespołowej gospodarce. Tow. Łukomska, Pienkoś i inni rozmawiali z nim, rozgryzali niezrozumiałą początkowo w przyczynę decyzji.

Radłowski wyjaśniał, że zbyt wiele braków widzi w spółdzielni, taką go zdarza się w niej wypaść marnotrawstwa, zniechęca niska wartość dniów ki obrachunkowej. Byli wówczas ludzie, którzy grali na jego ambicji dobrego gospodarza, mówili:

— Nielepiej ci było na indywidualnym?

— Nasza spółdzielnia ma wiele trudności — przekonywali Radłowskiego towarzysze — ale nam, członkom partii nie wolno się załamywać. Droga do nowego życia nie jest usłana różami. My te trudności musimy przewyżczać. Czyż nie rozumiecie, że wasze postępowanie idzie na rękę wrogom spółdzielni?

Długo trwała walka o Radłowskiego, zanim w pełni zrozumi-

**Uwaga korespondenci**

**Ślupska i powiat!**  
W sobotę 9 bm. o godzinie 10,30 odbędzie się w Ślupsku narada korespondentów miasta i powiatu Ślupsk.

Proszeni są o przybycie wszyscy korespondenci z tego terenu nawet bez imiennych z przesyłkami, które wysłane pocztą mogą nie dotrzeć w terminie.

Narada odbędzie się w lokalu Oddziału Redakcji „Głosu Koszalińskiego” w Ślupsku przy ul. Niedziałkowskiego 1.

# W nowych mieszkaniach

Niedawno oddany został do użytku mieszkańcom Koszalin nowy budynek mieszkalny przy ul. Waryńskiego 8/10, a w ostatnich dniach — budynek przy ul. Matejki 13/15. W obu blokach zamieszkali już pierwsi lokatorzy. Odwiedziliśmy ich, by zapoznać się z uwagami dotyczącymi nowo otrzymanych pomieszczeń. Okazało się, że obok zadawolenia z nowych, przystępnych mieszkań — jest wiele drobnych wprawdzie, ale jakże dotkliwych braków.

Są to pewne usterki w wykonaniu, których nie zauważyła komisja przejmująca budowę od wykonawców.

Np. przy ul. Waryńskiego 10 w mieszkaniu 312 jest wilgoć. Paleniska w piecach i otwieranie okien nie pomaga. Ubrania, mimo codziennego przesuszania, pokrywają się pleśnią. W mieszkaniu ob. Koniecznego — brak jest rury łączącej wannę z kanalizacją. Rezultat jest taki, że woda wylewa się na posadzkę. A chodzi przecież tylko o 15 cm rury. Tak samo i z piecykiem. Drzwiarki są zniszczone, choć piecyk jest nowy.

W innych mieszkaniach są podobne bolączki. Dochodzi do tego jeszcze dymienie pieców. Przewody kominowe w całym bloku nie funkcjonują dobrze. Na górnych piętrach gospodynie są wprost rozpaczone, gdy przyjdzie im gotować posiłek. Kuchnie dymią...

Osobną sprawą jest sprawa zamków i ryglów w drzwiach.

Już w chwili objęcia mieszkań mechanizmami klamkowe nie funkcjonowały — mówi ob. Pech. Teraz drzwi wewnątrz mieszkania muszą zamykać na gwoździak, „jak za króla Cwiczka” — dodaje żartobliwie.

Podczas naszej wędrowki po piętrach, nowowyprowadzonego domu, spotykaliśmy prawie te same uwagi:

— Dym, wilgoć, zamki, drzwi nieszczerne...

**Blok przy ul. Matejki 13/15** jest wykonany znacznie starszej. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Szczecin — odciłek Koszalin, cieszy się dobrą opinią i okazało się staranniejsze od Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego, które budowało blok przy ul. Waryńskiego. Jednak i tam są pewne braki, które lokatorzy zdążyli już zauważyć. Poważną bolączką jest brak śmietnika, a przede wszystkim piwnic dla wszystkich lokatorów. Trzeba czym prędzej braki te zlikwidować. Biorąc pod uwagę fakt, że budowa na mieszczeh gospodarzów na podwórzu nie jest wskazana, trzeba raczej wykorzystać racjonalnie każdy metr kwadratowy istniejących piwnic.

Również i w tym bloku plecie dymia. Należy zainteresować się tą sprawą i naprawić przewody kominowe. Nowi mieszkańcy oczekują także jak najszybszego zainstalowania liczników elektrycznych i gazowych oraz pieców do łazienek.

Budujemy nowe mieszkania z troską o ludzi, o przyszłych mieszkańców. Dlatego też, uwagami mieszkańców nowych domów mogą się przydać przedsiębiorstwom budującym. Proponujemy więc zwołanie narad przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych z mieszkańcami nowowyprowadzonych domów. Narady takie pozwolą wybić na usunięcie zauważonych braków oraz usprawnienie przyszłej pracy.

## Nasi czytelnicy i korespondenci piszą:

Kiedy Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Ślupsku, zainteresuje się stosem śmieci i gruzow...

### List junaków SP

#### Od dowódcy zależy wiele

Redakcja nasza otrzymała list Tadeusza Zalas — członka Brygady Rolnej SP, stacjonującej w PGiR Zelki, pow. Ślupsk. Autor listu opisuje nam warunki pracy i swoje wrażenia z pobytu w Brygadzie.

Wyjątki tego listu zamieszczamy poniżej: „Brygada nasza liczy 24 junaków z pow. częstochowskiego. Zgłosiłem się do brygady ochotniczo, nie lekkałem się pracy, gdyż wiedziałem, że w ten sposób przyczynię się do rozwoju naszej ojezyny. Po przyjeździe na miejsce, szczerze zabrałem się do pracy. Początkowo, choć niektórzy z nas z pracą na roli zetknęli się po raz pierwszy, praca szła dobrze. Później jednak zaczęło się pogarszać, robota kuliła, a nawet zdarzały się wypadki chuligaństwa. Któż temu winien? Przede wszystkim — dowódca brygady, który nigdy nie czym się nie interesował, często upijał się, swoją postawą demoralizował innych. Dowódca tego wkrótce usunięto ze stanowiska, a na jego miejsce przybył nowy — Tadeusz Dera, pod którego kierownictwem obecnie brygada nasza pracuje dobrze, wydajnie, często przekraczamy normy. I kierownictwo i my jesteśmy zadowoleni.

Dla uczczenia V Festiwalu Młodzieży i Studentów podjęliśmy wiele zobowiązań, a między innymi: lepiej i wydajniej pracować, przestrzegać dyscypliny pracy, ożywić pracę kulturalną, przygotować gazetki festiwalowe.

Staraliśmy się wszyscy, aby brygada nasza była jedną z przodujących brygad w powiecie ślupskim”.

Tadeusz Zalas

W warszawskich pogotowia technicznego PP i UR „Barka” w Kołobrzegu, brak jest żarówek. Nic więc dziwnego, że pracownicy warsztatów urządzają „palowania” po biurach „Barki” w pogoni za tak cenną „zwierzyną” jaką są żarówki.

L. Sochacki korespondent „Głosu”.

Kilkokrotnie interwencje w tej sprawie u referenta bhp nie odnoszą żadnego skutku, i zalega w dalszym ciągu praca przy bardzo niskim świetle.

E. Krymarys korespondent „Głosu”.

## Kiedy świetlice w Zielinie zatępną życiem?

Gromada Zielin w powiecie miasteckim posiada aż trzy świetlice. Należałoby się więc spodziewać, że tętnią one życiem. Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że świecą one pustkami i tylko nazwa przypomina mieszkańcom Zielina, że są to lokale świetlic.

Nadszedł wieczór. Młodzi i starsi wracają już z pracy, lecz cóż to? Niektórzy z nich kierują swe kroki nie do domu, lecz do ob. Wysokiej na tradycyjny „gaz”. Wysoka bardzo chętnie, a nawet uprzejmie obsługuje. Nie odmówi ona nikomu sprzedaży alkoholu. Nawet potrafi doradzić co lepsze, czy wiśniak czy jałowcówka. Obserwując ruch w spółdzielni z przykrością stwierdzamy, że wśród stałych bywalców „rej wodzi” młodzież.

Skutki tych „wizyt” są aż nadto widoczne... opuszczone i zaniedbane świetlice, zamarłe życie i brak rozrywek kulturalnych.

Obserwując „życie” w Zielinie nie widzimy tam pracy ZMP, a przecież młodzież ze swoją inicjatywą i młodzieńcym zapałem mogłaby zrobić wiele na odcinku kulturalnym.

oświatowym, znalazłoby to swoje odbicie nie tylko w życiu samej młodzieży, lecz całej gromady. Zielińskie świetlice przestaną wtedy świecić pustkami, i popłyną z nich ciepłe tony piosenki i muzyki.

Feliks Trzebiński czytelnik „Głosu”

## W straganach z owocami i warzywami

Ostatnio na rynku w Koszalinie ukazało się wiele warzyw i owoców. Kioski MHD i PSS na ulicy Zwycięstwa, są bogato zaopatrzone w czereśnie, truskawki, agrest oraz ziemniaki, rabarbar, sałatę, cebulę, kapustę, pomidory i inne.

Ceny tych „nowalijek” są dużo niższe, niż przed kilkoma jeszcze dniami. Np. kilogram czereśni można kupić w zależności od gatunku, w cenie od 9 do 12 zł, truskawek od 12 do 16 zł, pecek sałaty, czy kalarepkę za 30 gr.

W handlu prywatnym, wszystkie te warzywa są również, lecz ceny ich są dużo wyższe. Tak np., gdy w sklepie MHD pecek marchwi kosztuje 3 złote, to w handlu prywatnym 5 zł, kilogram rabarbaru 2,50 zł, gdy w kiosku nspolecznym 1,50 zł. Podczas gdy pecek marchwi kosztuje 1,80 złotych, straganarze prywatni sprzedają go po cenie przekraczającej 5, a nawet więcej złotych.

m. k.

## Gościnne występy Państw. Teatru im. Aleksandra Fredry z Gniezna

Na terenie naszego województwa przebywa gościnny oddział Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry z Gniezna. Wystąpi on w następujących miejscowościach:

9 lipca — Ustka, 10, 11 i 12 lipca — Ślupsk 13 lipca — Sławno

14, 15 i 16 lipca — Koszalin 17 lipca — Kołobrzeg 18 lipca — Białogard 19 i 20 — Polczyn Zdrój

W repertuarze Teatru — dramat Juliusza Słowackiego

„MARIA STUART”.

Inscenizacja kierownika artystycznego Marii d'Alphonse, dekoracja i kostiumy Ewy Nahlik, ilustracja muzyczna Jerzego Młodziejewskiego.

Sadymy, że każdy z nas powita z radością możliwość obejrzenia pięknego dramatu wielkiego poety romantyzmu Juliusza Słowackiego.

Przyjmujemy od zaraz KOREKTORÓW

Zgłoszenia RSW „Prasa” Koszalin, A. Lampe 20.

## CO, gdzie, kiedy?

**KINO**  
KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Maciovia”; 8, 16, 18 i 20 — „Młoda Gwardia”; 9 — „Śluga dwóch panów”; ŚLUPSK — „Polonia” — „Piosenka za grozą”; 11 Maj — „Próba wierności”; BIAŁOGARD — „Człowiek z szatanem”; SZCZECINEK — „Wróg publiczny Nr 1”; WAŁCZ — „Pokolenie”; USTKA — „Niebezpieczne ścieżki”; SŁAWNO — „Okrutne morze”; DARŁOWO — „Fort Eureka”; KOŁOBZEG — „Jutro będzie za późno”; BYTÓW — „Upiór na sprzedaż”; MIASTKO — „Szwedzka zapalka”; CZŁUCHÓW — „Miłość kobiety”; ZŁOTÓW — „Kordzik”; JASTROWIE — „Wzburzyło się morze”; 4 i II seria. ŚWIDWIN — „Ciemna rzeka”; ZŁOCIENIEC — „Sierpniowa niedziela”; DRAWSKO — „Noc w Wenecji”; CZAPLINEK — „Opowieść atlantycka”; POLCZYN-ZDRÓJ — „Weszy z Aniołem”; MIELNO — „Ołowiany chleb”; USTRONIE MORSKIE — „Bygnal na rzecę”.

## RADIO

**PROGRAM I**  
na dzień 9 lipca 1953 r. (sobota)  
Program dnia: 6.55, 15.25. Wiad.: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.  
5.10 Rozmaitości rolnicze. 5.30 Melodie rozrywkowe. 5.45 Główny koncert w repertuarze rozrywkowym. 6.33 Kalendarz. 6.45 Główny koncert ludowy. 7.45 Z piosenki do pracy. 8.00 Konc. muzyki polskiej. 8.30 „Bajki, które lubi-

## OGŁOSZENIA PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie. (K-251-0)

WERBLE I FANFARY — — — — — sprzedaje Centrala Zaopatrzenia Szkół w Ślupsku, ul. 22 Lipca 15 (K-272-1)

## OGŁOSZENIA DROBNE

WOLAŃSKI Bazyli zgubił kartę tożsamości. GP-216-1  
PAWŁOWSKI Kazimierz, zam. w Naćmierzu, pow. Sławno, zgubił kartę rejestracji motocykla numer 16476. GP-218-1

## SPORT — SPORT — SPORT

### Strzelcy przed zawodami o Puchar Bałtyku

W końcu bieżącego miesiąca w Gdańsku zostaną zorganizowane zawody strzeleckie o Puchar Bałtyku. Między innymi w imprezie mają także startować reprezentanci naszego województwa. Celem sprawdzenia aktualnej formy naszej kadry strzeleckiej i wyłonienia reprezentacyjnego zespołu, sekcja strzelectwa sportowego WKKF organizuje w nadchodzącą niedzielę zawody klasyfikacyjne.

W imprezie tej mogą wziąć udział tylko zawodnicy wytypowani imiennie przez kierownictwo sekcji WKKF.

Są to: Kruk, Miślak, Śmiełek i Wysocki z LPZ, Kuzał, Polomski, Blyszczyk, Bednarczyk i Stasiński z Gwardii oraz z LZS — Nosowski, Antonowicz i Eichler.

Z kobiet startują: reprezentantki Gwardii — Furga, Dembowska i Wilkowska oraz z LZS — Turowska, Suchomska i Drelich.

Zawody prowadzić będzie dość liczna komisja sędziowska, toteż należy się spodziewać, że wypadną one dobrze.

W związku z zawodami Torpedo Moskwa — FK Lozann 2:1

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim między zespołami Torpedo (Moskwa) i FK Lozann (Szwajcaria) zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze moskiewscy 2:1 (1:0).

### Zdobycie »SPO«!

W szóstej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Lublianie reprezentant Polski — Witkowski pokonał Jugosłowianina Grosska, a w dogrywce zwyciężył z Widmanem (Jugosławia).

Po 6 rundach na czele turnieju jest Szwed Stahlberg — 4 pkt. (jedna partia odłożona) przed Jugosłowianami Pircem i Karaklaćem — po 4 pkt. Witkowski jest na czwartym miejscu, mając 3,5 pkt.

### Czy w niedzielę zobaczymy Budowlanych Opole?

Korzystając z pobytu czołowych drużyn piłkarskich kraju na terenie naszego województwa, koszalińscy aktywiści piłki nożnej starają się usilnie o zorganizowanie spotkania towarzyskich. Szczególnym zainteresowaniem naszego aktywu cieszy się obecnie zespół leadera II ligi — Budowlanych Opole.

Jeśli starania te zostaną uwieńczone po myślnym wynikiem to już w tę niedzielę zobaczymy interesujący mecz piłkarski Budowlani Opole — reprezentacja Koszalin.

### Tenisowe mistrzostwa Polski

Kapryśna pogoda spowodowała, że 6 bm. w czwartym dniu tenisowych mistrzostw Polski rozpoczęto gry dopiero w godzinach popołudniowych. Największą niespodzianką sprawiła Panasiuk, która w ćwierćfinale zwyciężyła Rudowską 2:0, 6:1, 6:2, zapewniając sobie udział w półfinałowej grze z Ryczkówną. Jednocześnie jeszcze raz udowodniła, że jest w dobrej formie, zwyciężając w pół-

### Ważne wydarzenia

Ważnym wydarzeniem w życiu naszego miasta jest odbycie się w niedzielę 13 lipca meczu piłkarskiego Budowlani Opole — reprezentacja Koszalin. Mecz ten odbędzie się na stadionie Budowlanych w Opole. Liczymy, że będzie to bardzo interesujące spotkanie.

Ważnym wydarzeniem w życiu naszego miasta jest odbycie się w niedzielę 13 lipca meczu piłkarskiego Budowlani Opole — reprezentacja Koszalin. Mecz ten odbędzie się na stadionie Budowlanych w Opole. Liczymy, że będzie to bardzo interesujące spotkanie.

### Ważne wydarzenia

Ważnym wydarzeniem w życiu naszego miasta jest odbycie się w niedzielę 13 lipca meczu piłkarskiego Budowlani Opole — reprezentacja Koszalin. Mecz ten odbędzie się na stadionie Budowlanych w Opole. Liczymy, że będzie to bardzo interesujące spotkanie.